

BYŁ RAZ GANG (wersja rozszerzona na mel. „Cała sala”)

tekst: Maciej Szwed

muz. Urszula Rzeczowska

Był raz gang czterech dam
Na to w kartach się mówi kareta
Jena ma butik-kram
Innym dwóm w głowie żarcie i dieta
Czwartą wciąż kusi wąż
Panna, wdowa, mężatka, rozwódka.
Wybuchowa mieszanka, remedium, odtrutka,
Co stresy przemiele...O, le

Ref: Cała drama w klimakterium
Przekwitania odwiecznym misterium
W którym gramy główne role
Odkąd wąż wyprowadził nas w pole.
Ten stan zbliżył nas do siebie
W niepisanej, wewnętrznej potrzebie
By wygadać, wywnętrzyć, wydłubać to coś
Co siedzi w środku jak ość....O, le

Pewien pan, starszy gość
Powiem „mąż mój”, by sprawę uprościć
Sobie sam daje w kość
By przed światem nie zdradzić słabości
Robi więc „pompek” sto,
Dźwiga sztangę i jogging uprawia
Chociaż grozi mu udar, paraliż i zawał
Nie zrywa z praktyką tą, bo:

Ref: Cała drama w przekwitaniu -
andropauzie, gdy chodzi o panów
Której żaden uznać nie chce,
Coś do przodu wciąż gna ich i łechce
Coś im każe prężyć mięśnie
by z obiegu nie wypaść przedwcześnie
by raz jeszcze nasycić pierwotny swój głód,
jak Misia Jogi na...miód.

Cała drama w adropauzie,
Te łózkowe wybrykipo Viagrze! (a jakże!)
Które jeśli trwają dłużej
mają finał na ostrym dyżurze
Lecz odwagi panom brak tu
By do nagich wręcz przyznać się faktów
I wykrztusić – chowając głęboko swój wstyd –
Że już pauzują.....coś ty!!!

Ref: Cała drama w klimakterium
Przekwitania obłądnym misterium
W którym główne role gramy
Od „jabłecznej” afery z Adamem.
Z winy babskiej ciekawości
Różne dręczą nas dziś przypadłości
I to na nich i na tym jak można je znieść
Tej sztuki skupia się treść. O, jeść!!!